

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 lipca 2020 r., Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie o sygn. akt XVIII C 974/19 z powództwa M. Z. i J. Z. przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., o zapłatę:

I. w zakresie żądanie głównego:

1. oddalił powództwo;

II. w zakresie żądania ewentualnego:

1. zasądził od Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. łącznie na rzecz M. Z. i J. Z. kwotę 17 775,59 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 września 2019 r. do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałej części;

III. nie obciążył M. Z. i J. Z. kosztami procesu;

IV. nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi łącznie na rzecz M. Z. i J. Z. kwotę 39,46 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki na wynagrodzenie biegłego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

Powodowie w dniu 15 września 2005 r. złożyli u pozwanego wniosek o udzielenie kredytu. W rubryce kwota kredytu wpisano 70 000 PLN. W rubryce wnioskowana waluta zaznaczono (...). Okres kredytowania miał wynosić 20 lat.

Pozwany bank na skutek ww. wniosku wydał pozytywną decyzję kredytową w dniu 30 września 2005 r. i następnie w dniu 17 października 2005 r. W decyzji wskazano, że kwota kredytu w PLN wynosi 70 000, a jako walutę wskazano (...) (bez podania konkretnej kwoty w decyzji).

Powodowie w dniu 5 września 2005 r. podpisali na druku pozwanego oświadczenie o zapoznaniu się z informacją o ryzyku walutowym, w której wskazano m.in., że kredytobiorca w przypadku kredytów walutowych ponosi ryzyko kursowe, co oznacza, że zarówno rata kredytu, jak i wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu – przeliczona na dany dzień – podlega ciągłym wahaniom, w zależności od aktualnego kursu waluty oraz, że rzeczywiste koszty obsługi długu mogą okazać się znacząco wyższe od wcześniej założonych. Do informacji załączono wykres notowań (...) od stycznia 2000 r. do lipca 2005 r.

Powodowie w dniu 17 października 2005 r. zawarli z pozwanym bankiem umowę o (...) nr KH/ (...). Na mocy umowy pozwany udzielił powodom kredytu w kwocie 70 000 zł, na okres 240 miesięcy, na zakup nieruchomości. Zgodnie z § 2 ust. 1 umowy „Kredyt jest indeksowany do (...), po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem (...) według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy”. Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej stanowiącej sumę stopy referencyjnej LIBOR 3M oraz marży w wysokości 0,75 p.p. (§ 5). Stosownie do § 7 ust. 1 umowy „Kredytobiorca zobowiązuje się spłacić kwotę kredytu w (...) ustaloną zgodnie z § 2 w złotych polskich, z zastosowaniem kursu sprzedaży (...) obowiązującego w dniu płatności raty kredytu, zgodnie z (...) Banku (...) SA”.

Zgodnie z regulaminem kredytowania osób fizycznych w ramach usług bankowości hipotecznej w Banku (...) SA (przedstawionym powodom) kredyt udzielany jest w PLN i może być indeksowany kursem waluty obcej na podstawie obowiązującej w Banku (...) (§ 3). Z regulaminu wynika też, że rata spłaty obliczana jest według kursu sprzedaży dewiz

obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty (§ 2 pkt. 19 w zw. z § 8 ust. 3). Pozwany w regulaminie wskazał, że może na wniosek kredytobiorcy przewalutować kredyt- przewalutowanie miało następować według kursów kupna i sprzedaży dewiz z dnia złożenia wniosku o przewalutowanie na podstawie obowiązującej w Banku (...) (§ 11).

W późniejszej wersji regulaminu (zaktualizowanej po zawarciu przedmiotowej umowy) pozwany wskazał sposób ustalania Tabeli Kursów Walut Obcych w ten sposób, że jest ona ustalana nie rzadziej niż raz dziennie, na podstawie kwotowań rynkowych poszczególnych par walut przy możliwym odchyleniu dla kursu kupna i kursu sprzedaży nie większym niż 10% od kwotowań rynkowych rata pobierana jest na koniec dnia, w którym przypada jej płatność.

W przypadku gdy Tabela Kursów Obcych ustalana jest w danym dniu co najmniej dwukrotnie, do ustalenia wysokości raty przyjmowany jest kurs sprzedaży dewiz dla danej waluty najkorzystniejszy dla Kredytobiorcy z kursów obowiązujących w dniu płatności raty.

Kredyt był wypłacony w dwóch transzach. Różnica pomiędzy wysokością wpłat dokonanych na poczet przedmiotowej umowy kredytu a ich wysokością przy założeniu, że kredyt nie uległ indeksacji do waluty (...) w okresie do 23 kwietnia 2019 r. wyniosła 17 775,59 zł. Różnica ta w okresie od 21 lipca 2009 r. do dnia

23 kwietnia 2019 r. wyniosła 17 419,44 zł. Rata kapitałowa przy założeniu, że kredyt nie uległ indeksacji do (...) wynosiłaby 301,72 zł. W maju 2019 r. pozwany pobrał ratę kapitałową w wysokości 474,95 zł i odsetkową w wysokości 1,16 zł,

a w czerwcu 2019 r. pozwany pobrał ratę kapitałową w wysokości 478,35 zł i odsetkową w wysokości 1,17 zł.

W okresie od 21 lipca 2009 do 23 kwietnia 2019 r. powodowie spłacili łącznie raty kredytu w wysokości 55 485,45 zł, a w okresie od 21 maja 2019 r. do 21 maja 2020 r. spłacili dalszą kwotę 6 493,66 zł.

Pracownicy zajmujący się obsługą klientów w pozwanym banku nie mieli informacji jak była ustalana tabela kursowa pozwanego w okresie gdy powodowie zawierali przedmiotową umowę, informowali jedynie gdzie znajduje się ta tabela. Przechodzili szereg szkoleń odnośnie oferowanych przez bank produktów i mieli obowiązek wpierw oferować kredyt złotowy nieindeksowany.

Powodowie zawierając przedmiotową umowę byli małżeństwem i nadal pozostają w związku małżeńskim. Wpierw powodowie udali się do pośrednika, samą umowę zawierali w banku. Pośrednik przedstawił im różne oferty, a ofertę przedmiotowego kredytu zachwalał jako najlepszą z uwagi na najniższą ratę. Mieli możliwość zapoznania się z umową przed jej podpisaniem. Nie ingerowali w jej treść. Przy podpisywaniu umowy nie informowano ich w jaki sposób bank będzie ustalał kursy walut.

Sąd I instancji oceniając dowody, wskazał, że pominął zgłoszony przez pozwanego dowód z zeznań świadka K. M.. Pomijając fakt, że pozwany nie wskazał nigdy prawidłowego adresu zamieszkania świadka, podając jedynie adres pozwanego jako adres korespondencyjny, a następnie oświadczając, że wymieniony nie jest już pracownikiem banku i nie ma możliwości przekazania mu wezwania na rozprawę, Sąd Rejonowy ocenił, że zeznania świadka nie mogły wnieść do sprawy żadnych istotnych okoliczności, mających wpływ na jej rozstrzygnięcie, co również powoduje, że przeprowadzenie tego dowodu stałoby

w sprzeczności z wymogiem art. 227 k.p.c. Świadek z powodami nie prowadził rozmów, nie przedstawiał im umowy, nie miał z nimi żadnego kontaktu. Teza dowodowa proponowana dla dowodu z zeznań wymienionego świadka odnosi się do zdarzeń związanych z abstrakcyjnymi procedurami banku i jego ofertą oraz wykonywaniem umów kredytowych, bez odniesienia się do konkretnej umowy kredytu. Bez znaczenia też jest to jak bank ustalał kursy walut, a jedynie fakt jak mógł je ustalać zgodnie z treścią umowy, tę zaś można i należy ocenić bez udziału świadka, który nie uczestniczył w jej zawieraniu.

Nadto, stosując art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2 k.p.c., Sąd pominął wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazane w pkt. 8. odpowiedzi na pozew, które dotyczą wyłącznie sposobu wykonywania umowy przez pozwanego bądź w ogóle nie mają związku z roszczeniem zgłoszonym przez powodów.

Sąd Rejonowy wskazał, że uznał opinię biegłego z zakresu rachunkowości za prawidłową i tym samym mogącą być podstawą ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Powodowie jej nie kwestionowali. Pozwany natomiast co do merytorycznego kwestionowania opinii powołał się na nieprawidłowości przy ustalaniu dat spłaty, co zostało wyjaśnione przez biegłego w opinii uzupełniającej i nie budziło wątpliwości.

Pominięto szereg przedłożonych przez strony materiałów, które nie miały waloru dowodowego a jedynie mogły być odebrane jako wzmocnienie argumentacji każdej ze stron (opinie prawne/ekonomiczne, stanowiska organów, wydruki artykułów prasowych etc.).

Sąd I instancji uznał, że zeznania świadków J. C. (1) i K. S. nie wniosły nic do sprawy stąd nie zostały uwzględnione w stanie faktycznym. Świadkowie bądź nie mieli wiedzy o okolicznościach istotnych dla sprawy, bądź o nich nie pamiętali.

W ustalonym stanie faktycznym sprawy, Sąd Rejonowy uznał, że powództwo główne podlegało oddaleniu. Powództwo ewentualne okazało się częściowo uzasadnione w ramach żądania zapłaty i bezzasadne w ramach żądania ustalenia.

Bezzasadny był zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego. Roszczenie było oparte na konstrukcji bezpodstawnego wzbogacenia poprzez uzyskanie świadczenia nienależnego (art. 405 k.c. i art. 410 k.c.), a przedawnienie wynikających stąd roszczeń na dzień wytoczenia powództwa podlegało biegowi dziesięcioletniemu (art. 118 k.c. w zw. z art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw- Dz. U. z 2018 r. poz. 1104) co nie powinno budzić wątpliwości (por. np. wyr. SN z dnia 16 lipca 2003 r., V CK 24/02, OSNC 2004/10/157, wyr. SO w Łodzi z dnia 31 maja 2019 r., III Ca 596/19, LEX nr 2717672). Początek biegu przedawnienia najwcześniej mógł się zacząć z chwilą uzyskania każdego ze świadczeń nienależnych, którego zwrotu żąda strona powodowa, a najwcześniejsza kwestionowana rata została pobrana przez pozwanego 21 lipca 2009 r., w efekcie wniesienie pozwu z dniem 4 lipca 2019 r. przerwało bieg przedawnienia (art. 123 § 1 ust. 1 k.c.).

Wywiedzione przez stronę powodową roszczenia o zapłatę (w ramach żądania głównego i ewentualnego) miały podstawę w art. 410 § 2 k.c., będącym podstawą do dochodzenia zwrotu nienależnego świadczenia. Powodowie powoływali się również na art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., dotyczący przesłanek stwierdzenia, że dane postanowienie umowne stanowi klauzulę abuzywną i nie wiąże konsumenta.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał, że na mocy wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów ( ...)

z dnia 14 grudnia 2010 r., wydanego w sprawie o sygn. akt XVII AmC 426/09 ( ...) do rejestru klauzul niedozwolonych pod pozycją 3178 wpisana została klauzula o treści: Kredyt jest indeksowany do (...) /USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna (...) /USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy. Na mocy tego samego wyroku do ww. rejestru pod pozycją 3179 wpisano klauzulę o treści: W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty. Wpisów dokonano z dniem 15 maja 2012 r.,

a przedsiębiorcą, stosującym wymienione klauzule był bank pozwany w sprawie niniejszej. Pierwsza ze wskazanych klauzul odpowiada normatywnie zapisowi § 2 ust. 1 umowy kredytowej z niniejszej sprawy, a druga odpowiada § 8 ust. 3 regulaminu stosowanego przez pozwanego w dniu zawarcia umowy z powodami. Sąd I instancji, dostrzegając wątpliwości interpretacyjne, opowiedział się za stanowiskiem, że przywołany prawomocny wyrok (...), wydany w ramach kontroli abstrakcyjnej, ma skutki rozszerzone i obejmuje wszystkich konsumentów związanych

postanowieniami konkretnego wzorca. Niezależnie od przyjętego stanowiska co do skutków kontroli abstrakcyjnej, przedmiotowe klauzule wraz z klauzulą zawartą w § 7 ust. 1 umowy kredytowej uznano za noszące cechy klauzul niedozwolonych również na gruncie przeprowadzonej kontroli indywidualnej.

Analizując możliwość zastosowania art. 385<sup>1</sup> k.c., Sąd Rejonowy ocenił, że klauzule indeksacyjne (§ 2 ust. 2 i § 7 ust. 1 umowy oraz § 8 ust. 3 regulaminu), nie dotyczą głównego świadczenia umowy kredytowej. Niemniej, nawet przy przyjęciu stanowiska przeciwnego i uznaniu, że klauzule indeksacyjne dotyczą głównego świadczenia stron umowy kredytu, to na gruncie niniejszej sprawy przedmiotowe klauzule podlegają badaniu jako sformułowane w sposób niejednoznaczny. Wskazane postanowienia nie były uzgodnione indywidualnie ze stroną powodową. Klauzule te kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Przedmiotowe zapisy umowne w istocie stworzyły mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający pozwanemu swobodę w tej kwestii, która biorąc pod uwagę charakter umowy, ma znaczenie kluczowe dla kredytobiorcy-konsumenta. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia była okoliczność, że od pewnego momentu bank umożliwiał zmianę waluty waloryzacji lub nawet spłatę kredytu bezpośrednio w walucie waloryzacji. Sytuacja ta nie zniosła abuzywności postanowień umownych, które podlegają ocenie według stanu z chwili zawarcia kontraktu.

Z tych względów Sąd Rejonowy uznał, że sporne klauzule umowne nie wiążą powodów jako konsumentów i są wobec nich bezskuteczne, przy jednoczesnym związaniu stron umową w pozostałym zakresie. Powództwo główne, jako wywodzone z nieważności umowy, uznano za bezpodstawne. Powodowie dalej są zobowiązani do płacenia rat kredytu. Raty te muszą jednak wyliczane być

z pominięciem indeksacji polegającej na dowolnym ustalaniu kursów przez bank, a wyłącznie po kursie wypłaty kredytu. Biorąc pod uwagę opinię biegłego rata kapitałowa w takiej sytuacji wynosi 301,72 zł, a wyliczenie każdej raty odsetkowej uzależnione będzie od aktualnej stopy LIBOR. Odniesienie tych rozważań do kwot pobranych w związku z wykorzystaniem klauzul indeksacyjnych oznacza, że pozwany bank ma obowiązek, przy zastosowaniu art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., zwrócić kwotę nadpłaty świadczenia uiszczonego przez kredytobiorców.

O należnych odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Ustalając termin początkowy odsetek wzięto pod uwagę art. 455 k.c., stanowiący że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Ponieważ powodowie nie wykazali, że wzywali pozwanego do zwrotu nienależnego świadczenia, to za takie wezwanie należało poczytać pozew, stąd odsetki należało zasądzić od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu pozwanemu, zaś dalej idące roszczenie odsetkowe podlegało oddaleniu.

Oddaleniu podlegało też powództwo ewentualne w zakresie w jakim powodowie żądali zasądzenia kwoty solidarnie. Nie ma bowiem podstawy prawnej do przyjęcia solidarności czynnej po stronie powodów, jako małżonków w zakresie roszczenia o zwrot świadczenia nienależnego a tylko taka podstawa pozwalałaby na stwierdzenie tej solidarności (art. 369 k.c.). Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że przy wspólności majątkowej bezudziałowej, do tzw. niepodzielnej ręki, nie ma podstaw do zasądzenia świadczenia solidarnie na rzecz powodów ani do jego zasądzenia w częściach równych, pomimo istnienia domniemania równych udziałów w majątku wspólnym.

Sąd I instancji ocenił, że powództwo ewentualne podlegało oddaleniu również, co do żądania ustalenia nieważności zapisów umownych w postaci § 2.2 i § 7.1 umowy kredytowej. Powodowie wyraźnie zakreślili żądanie ustalenia nieważności postanowień umownych, co w ocenie Sądu nie jest tożsame z ich bezskutecznością. Uznanie danej klauzuli za abuzywną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie oznacza, że takie postanowienie jest nieważne, a jedynie, że nie wiąże konsumenta w stosunku do przedsiębiorcy.

O obowiązku zwrotu kosztów procesu Sąd Rejonowy orzekł w oparciu

o zasady słuszności wywodzone z art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wydane rozstrzygnięcie w części zasadzającej od pozwanego na rzecz M. Z.

i J. Z. kwotę 17 775,59 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 3 września 2019 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie rozstrzygnięcia

o kosztach procesu tj. co do punktów II. 1) oraz III. wyroku.

Zaskarżonemu orzeczeniu pozwany zarzucił naruszenie:

I. przepisów postępowania mające wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, a mianowicie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie sprzecznej z zasadami logiki

i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych

i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących

u podstaw wyroku, w szczególności przez:

a. bezpodstawne przyjęcie, że ustalanie kursu (...) publikowanego następnie w (...) Banku (...) S.A. (dalej: (...)) następowało w sposób dowolny, podczas gdy:

- Bank przez cały okres obowiązywania Umowy stosował kursy rynkowe, co znajduje potwierdzenie chociażby w opinii biegłego sądowego wydanej w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy – Mokotowa w W.  
I Wydział Cywilny, przedłożonej jako dowód nr 27 do odpowiedzi na pozew;
- kurs (...) publikowany w (...) Banku (...) S.A. nie odbiegał od kursu średniego NBP, co potwierdza przedłożona symulacja oraz zeznania świadka J. C. (1),
- kursy walut w (...) Banku ustalone są w oparciu o dane pozyskane z serwisów zewnętrznych, niezależnych od Banku, tj. w oparciu o uzyskane informacje o kursie danej waluty z serwisów informacyjnych takich jak T. R. S. M. czy B., w których podawane są informacje na temat kwotowań dla transakcji wymiany walutowej;
- Bank (...) S.A. posiadał i posiada status Dealera (...) Pieniężnego i na podstawie kwotowań kursów walut publikowanych w (...) Banku (...) S.A. ustalany był kurs średni Narodowego Banku Polskiego, a nadto, zgodnie z aktualnym brzmieniem uchwały 51/2002 Zarządu Narodowego Banku Polskiego kursy NBP wyliczane są na podstawie kursu rynkowego oraz serwisów informacyjnych T. R. i B. - czyli analogicznie jak w Banku (...) S.A.;
- powodowie zostali poinformowani o sposobie ustalania kursów walut, a zapisy dotyczące metodologii tworzenia (...) znalazły odzwierciedlenie w treści samej umowy;
- pozwany wykazał, na przykładzie trzeciej transzy kredytu, że porównanie kursów kupna (...) w (...) z daty złożenia dyspozycji pierwszej transzy kredytu (ergo kurs znany powodom) z kursem z daty faktycznej wypłaty środków dobitnie pokazuje brak pokrzywdzenia – tym bardziej pokrzywdzenia rażącego;
- bezpodstawne przyjęcie, że powodowie nie mieli możliwości negocjowania warunków Umowy, podczas gdy wniosek ten Sąd I instancji wyciągnął z błędnej i dowolnej, a nie swobodnej analizy materiału dowodowego zebranego w sprawie, w tym wbrew zeznaniom świadka A. K., która potwierdziła możliwość negocjowania przez kredytobiorców zapisów zawieranych umów kredytowych - także w zakresie wysokości kursu waluty oraz wysokości samego spreadu;

b. błędne przyjęcie, że klauzule umowne dotyczące indeksacji nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami w sytuacji, gdy;

- umowa stanowiła odzwierciedlenie wniosku kredytowego złożonego powodów, którzy jako walutę kredytu wybrali (...);
- powodom przedstawiona została oferta kredytu w PLN;
- powodowie mieli możliwość dokonywania spłaty kredytu bezpośrednio w (...) od dnia zawarcia umowy, co wbrew twierdzeniom Sądu pozwany wykazał m.in. poprzez załączenie do odpowiedzi na pozew przykładowych zanonimizowanych umów kredytu hipotecznego;

2. art. 316 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji, po stwierdzeniu bezskuteczności klauzul odsyłających do Tabeli K. Walut Obcych pozwanego banku, niezastosowanie do wyliczenia wartości poszczególnych rat art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień zamknięcia rozprawy, (tj. z uwzględnieniem nowelizacji zmieniającej art. 358 § 2 k.c., która weszła w życie 24 stycznia 2009 r., przewidującej oparcie przeliczeń wartości świadczeń w oparciu o kurs średni NBP);

3. art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na bezpodstawnym pominięciu na rozprawie w dniu 17 grudnia 2019 roku wniosków dowodowych pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka K. M., które to dowody miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym w szczególności zmierzały do wykazania: sposobu w jaki ustalono wysokość świadczenia powodów, braku dowolności banku w ustalaniu kursu w (...), rynkowego charakteru kursu (...) publikowanego w (...), możliwości bezpośredniej spłaty kredytu

w walucie indeksacji od dnia zawarcia Umowy, obszarów możliwych negocjacji, ponoszeniu przez bank ryzyka w związku z udzieleniem powodom kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, źródeł finansowania kredytów indeksowanych do (...), przyczyn zastosowania kursu kupna i kursu sprzedaży w konstrukcji kredytu indeksowanego do (...);

4. art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. polegające na bezpodstawnym pominięciu na rozprawie w dniu 17 grudnia 2020 r. wniosku pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na tezy wskazane w pkt 8. odpowiedzi na pozew jako nieistotny dla rozstrzygnięcia, podczas gdy dowód ten miał istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy oraz z uwagi na fakt, że ustalenie wskazanych w tezie dowodowej okoliczności i faktów wymagało wiadomości specjalnych, które Sąd określił samodzielnie i błędnie, a na których oparte jest uzasadnienie Wyroku w tym w szczególności w zakresie:

- a. ustalenia zasad finansowania, uruchamiania i spłaty kredytu indeksowanego, uzasadniającego stosowanie kursu kupna i kursu sprzedaży walut;
- b. rozkładu ryzyka stron umowy kredytu indeksowanego i ponoszenia takiego ryzyka także przez bank;
- c. rynkowego charakteru kursu (...) w (...) banku oraz braku arbitralności przy ustalaniu kursu (...),

5. art. 479<sup>43</sup> k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015 poz. 1634) poprzez nieprawidłową wykładnię i przyjęcie prejudycjalnego charakteru wyroków Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w stosunku do spraw dotyczących badania abuzywności klauzul w toku kontroli incydentalnej, w szczególności przyjęcie że „skutek przeprowadzonej kontroli o charakterze abstrakcyjnym, dokonanej przez (...), odnosić się powinien do wszystkich konsumentów, zawierających umowy kredytowe z pozwanym bankiem, którego dotyczy wpis w rejestrze klauzul niedozwolonych, a to co najmniej do przesłanek abuzywności polegających na ukształtowaniu praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając

jego interesy", podczas, gdy skutek ten dotyczy jedynie abstrakcyjnej kontroli wzorców umownych, natomiast przedmiotowa sprawa dotyczy kontroli incydentalnej postanowienia Umowy, a nie kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego, jak również (...) nie kontrolował w tym orzeczeniu wszystkich spornych klauzul. Naruszenie to miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, ponieważ Sąd I instancji w szczególności w oparciu o tę tezę uznał abuzywność spornych klauzul,

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 385<sup>1</sup> § 1 w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. poprzez błędną wykładnię art. 385<sup>1</sup>

§ 1 k.c. i niezastosowanie art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., a w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule dotyczące indeksacji nie były negocjowane

i nie zostały indywidualnie uzgodnione z powodami, podczas gdy powodowie mieli rzeczywisty wpływ na te postanowienia, w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.;

2. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia dotyczące indeksacji, spełniają przesłanki abuzywności, w szczególności, że są sprzeczne z dobrymi obyczajami

i rażąco naruszają interes konsumenta, podczas gdy stosowane przez bank kursy walut w (...) miały każdorazowo charakter rynkowy i były oparte

o parametry niezależne od banku (kurs na rynku międzybankowym), a bank wykazał, że stosowanie spreadu było uzasadnione, w związku z czym interes powodów nie został naruszony wskutek zawarcia w umowie klauzul indeksacyjnych, a nawet wręcz przeciwnie – powodowie otrzymali kredyt na korzystnych zasadach, zgodnie ze swoim wnioskiem;

3. art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie oraz art. 409 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie na rzecz powodów kwot wskazanych w petitum wyroku, podczas gdy świadczenie powodów na rzecz banku znajdowało podstawę w łączącym strony stosunku prawnym, a nawet w razie najbardziej niekorzystnej dla pozwanego interpretacji stanu prawnego i faktycznego niniejszej sprawy, obowiązek zwrotu uzyskanej od powodów korzyści wygasł wobec faktu, iż bank zużył tę korzyść oraz był subiektywnie przekonany o tym, że korzyść mu się należy;

4. art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie,

a w konsekwencji błędne uznanie, że świadczenie uiszczone przez powodów nie jest świadczeniem okresowym i podlega ono dziesięcioletniemu terminowi przedawnienia, podczas gdy zastosowanie - co najmniej

w zakresie odsetkowej części raty - powinien mieć termin co najwyżej trzyletni;

z ostrożności procesowej, w razie nieuwzględnienia powyższych zarzutów, pozwany sformułował również dalsze zarzuty naruszenia prawa materialnego:

5. art. 385 § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że w związku z rzekomą abuzywnością spornych postanowień, istnieje podstawa do wyeliminowania całości indeksacji kursem waluty obcej

z umowy, podczas gdy nawet w przypadku stwierdzenia abuzywności normy odsyłającej do kursów z (...) pozwanego banku, umowa zachowuje charakter umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej, która podlega dalszej interpretacji z uwzględnieniem jej częściowej bezskuteczności;

6. art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 354 § 1 k.c. poprzez ich niezastosowanie

i przyjęcie, że po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej abuzywności spornych klauzul „kredyt został udzielony w złotych a jego waloryzacja, która miała polegać na przeliczaniu rat w PLN do (...) po kursach jednostronnie ustalanych przez bank nie doszła do skutku. Tym samym skuteczne jest jedynie przeliczenie kredytu do franka szwajcarskiego na dzień wydania dyspozycji uruchomienia kredytu", podczas gdy okoliczności, w których złożone zostały oświadczenia woli stron, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje pozwalają na wykonanie

umowy również po usunięciu z niej odwołań do Tabeli Kursów Walut Obcych ( (...)) banku – zobowiązania powinny zostać przeliczone po aktualnym na dzień danej operacji finansowej, rynkowym kursie (...)/PLN;

7. art. 56 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że „kredyt został udzielony w złotych a jego waloryzacja, która miała polegać na przeliczaniu rat w PLN do (...) po kursach jednostronnie ustalanych przez bank nie doszła do skutku. Tym samym skuteczne jest jedynie przeliczenie kredytu do franka szwajcarskiego na dzień wydania dyspozycji uruchomienia kredytu”, podczas gdy art. 56 k.c. stanowi właściwy przepis dyspozytywny, przewidując, że czynność prawna wywołuje skutki w niej wyrażone oraz wynikające z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Zatem zobowiązanie powinno zostać przeliczone po wynikającym z zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, aktualnym na dzień przeliczenia, rynkowym kursie kupna (...) (takim jak konkretny kurs wskazany w (...) na daną historyczną datę);

8. art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniającej ustawę Prawo bankowe (Dz.U.2011, nr 165, poz. 984, dalej jako „ustawa antyspreadowa”) poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że kredyt przestaje być indeksowany kursem (...), ale pozostaje w całości kredytem w złotych;

9. art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 385 § 2 zd. 2 k.c., w zw. z art. 5, 6 ust. 1, 7 ust. 1, 8b ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich poprzez ich nieprawidłową wykładnię i stwierdzenie, że „biorąc pod uwagę konieczność prounijną i prokonsumencką wykładni art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c., ustalając kurs odniesienia złotówkowej kwoty kredytu, nie stoi na przeszkodzie by podzielić zapatrywanie strony powodowej i przyjąć kurs ustalony przez pozwany bank na chwilę uruchomienia kredytu i rozciągnąć go na cały okres trwania umowy”, podczas gdy, wykładnia prokonsumencka dotyczy treści postanowień a nie przepisów prawa, natomiast wykładnia prounijna prowadzi do wniosku, że istnieją przeszkody dla takiego rozstrzygnięcia, w szczególności rozwiązanie takie stoi w sprzeczności z zasadą proporcjonalności, utrzymania w mocy umowy w zakresie niedotkniętym abuzywnością, a także pozostaje w interesie konsumentów i konkurentów pozwanego,

10. art. 358 § 2 k.c. przez niezastosowanie tego przepisu do umowy powodów, podczas gdy w braku odmiennych przepisów przejściowych przepis art. 358 k.c. (w aktualnym brzmieniu) powinien być zastosowany do rozliczenia kredytu w oparciu o kurs średni NBP,

11. art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (obecnie tj. Dz.U. z 2016 r. poz.160) poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji jego niezastosowanie przy rozstrzygnięciu o skutkach abuzywności, podczas gdy możliwe jest zastosowanie analogii do przepisów prawa wekslowego i zastosowanie do przeliczeń kursu średniego NBP również na tej podstawie.

W konkluzji, w związku z tak postawionymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa wobec banku w zaskarżonej części, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania właściwemu Sądowi I instancji. Ponadto skarżący wniósł o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu za postępowanie w I instancji oraz za postępowanie w II instancji, w tym opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na podstawie art. 380 k.p.c. pozwany wniósł o rozpoznanie postanowienia Sądu I instancji w przedmiocie pominięcia wniosków o przeprowadzenie dowodów z:

1. z zeznań świadka K. M., uchylenie tego postanowienia oraz dopuszczenie i przeprowadzenie ww. dowodu w postępowaniu odwoławczym wskazując, że postanowienie to nie podlegało zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy ponieważ dowód ten został powołany m.in. na okoliczności i fakty związane z ustalaniem kursu kupna i sprzedaży walut w banku, przyczyn powiązania oprocentowania kredytu ze stawką LIBOR 3M ( (...)), zasad i zwyczajów związanych z dostosowaniem stopy referencyjnej do waluty zobowiązania,



konsekwencjami niedostosowania stopy referencyjnej do waluty zobowiązania i ich wpływu na umowę kredytu walutowego, kursów kupna

i sprzedaży (...) oferowanych przez inne banki w okresie obowiązywania umowy kredytowej Pozwanego, walutowego charakteru kredytu indeksowanego, rynkowego charakteru kursu (...) do PLN, charakterystyki oraz funkcji transakcji typu (...), sposobów wykorzystania transakcji typu (...) w praktyce bankowej, a w tym, czy zawarte przez bank transakcje (...) mogły służyć finansowaniu kredytu udzielonego pozwanemu, ekonomicznego celu transakcji (...) zawartych przez bank;

2. z opinii biegłego z dziedziny finansów i bankowości, uchylenie tego postanowienia oraz dopuszczenie i przeprowadzenie ww. dowodu

w postępowaniu odwoławczym wskazując, że postanowienie to nie podlegało zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, ponieważ dowód ten został powołany m.in. na tezy: realiów funkcjonowania kredytów walutowych, w tym w (...), w Polsce, oprocentowania takich kredytów, ryzyka związanego z wahaniami kursu (...) i wpływu tej okoliczności na wysokość kredytu, metod ustalania kursu (...) w stosunku do PLN przez Bank, rynkowego charakteru ustalonego kursu oraz braku arbitralności przy ustalaniu kursu, korzystniejszych warunków kredytów „frankowych” w stosunku do kredytów „złotówkowych”, braku korzyści po stronie Banku w związku z wzrostem kursu PLN/ (...), metod ewidencjonowania w księgach i sprawozdaniach banków kredytów walutowych indeksowanych do (...), wysokości stawek LIBOR 3M oraz WIBOR 3M w okresie obowiązywania umowy, walutowego charakteru kredytów indeksowanych do walut obcych, charakterystyki oraz funkcji transakcji typu (...), sposobów wykorzystania transakcji typu (...)

w praktyce bankowej, a w tym, czy zawarte przez bank transakcje (...) mogły służyć finansowaniu kredytu udzielonego powodowi, ekonomicznego celu transakcji (...) zawartych przez bank, podstaw rozróżniania kursów sprzedaży i kupna walut obcych przez instytucja dokonujące operacji w walutach obcych.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli również powodowie, zaskarżając wydane rozstrzygnięcie w części oddalającej powództwo główne.

Zaskarżonemu orzeczeniu powodowie zarzucili naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

1. art. 353 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie,

a w konsekwencji zwiążanie stron wbrew ich woli umową całkowicie odmienną od umowy zawartej,

2. art. 385 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 ust 1 i 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawach nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: dyrektywy 93/13/EWG) poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż umowa kredytowa po wyeliminowaniu z niej zapisu dotyczącego zasad zmiany oprocentowania może dalej obowiązywać w sytuacji, gdy jest to sprzeczne z wolą konsumenta (powoda) i jako takie narusza zasadę swobody umów, a ponadto, gdy wskazane powyżej przepisy, również biorąc pod uwagę treść art. 353<sup>1</sup> k.c., wskazują, iż w takiej sytuacji umowa powinna zostać unieważniona w całości,

3. art. 58 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niezastosowanie,

a w konsekwencji niestwierdzenie nieważności umowy pomimo jej sprzeczności z ustawą.

W związku z tak postawionymi zarzutami powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego orzeczenia oraz uwzględnienie powództwa głównego, a także

o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm prawem przepisanych za obie instancje.

Pozwany, w odpowiedzi na wniesioną przez powodów apelację, wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Powodowie, w odpowiedzi na wniesioną przez pozwanego apelację, wniesli o jej oddalenie oraz zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Pismem z dnia 5 listopada 2021 roku pozwany zgłosił zarzut zatrzymania w zakresie kwoty 70 000 zł. Na rozprawie apelacyjnej powodowie podnieśli bezzasadność zarzutu zatrzymania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powodów była zasadna i jako taka skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku. Z kolei apelacja pozwanego okazała się całkowicie niezasadna.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, co pozwala Sądowi odwoławczemu na uznanie tej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia za własną. Sąd

I instancji nie ustrzegł się natomiast błędów w zastosowaniu prawa materialnego.

#### **I. Apelacja pozwanego.**

Pozwany kwestionował abuzywność spornych postanowień umownych.

W apelacji zawarł liczne zarzuty podważające prawidłowość postępowania dowodowego, ale w ocenie Sądu II instancji dotyczą one nie tyle zasad oceny dowodów, co raczej kwestii oceny ustalonych faktów w kontekście prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego. Okoliczność dotycząca zawarcia przez powodów umowy kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, jak również zawartych w niej zapisów pozostaje bezsporna. Istotą sprawy jest natomiast interpretacja tych postanowień umownych w świetle powszechnie obowiązujących przepisów prawa materialnego. Ocena umowy pod kątem przesłanek zastosowania art. 385<sup>1</sup> k.c. nie odbywa się na podstawie art. 233 § 1 k.p.c., który dotyczy analizy materiału dowodowego sprawy na użytek zbudowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy prawidłowo zebrał i ocenił dowody na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia.

Nie ma racji pozwany, że należało uzupełnić materiał dowodowy sprawy o zeznania świadka M. i opinię biegłego na okoliczności z punktu 8. odpowiedzi na pozew, co świadczy o bezzasadności zarzutów naruszenia art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. (także w zw. z art. 278 § 1 k.p.c.). Dowody objęte tymi wnioskami podlegały pominięciu jako nieistotne dla rozstrzygnięcia. Świadek M. z pewnością ma wiedzę na temat praktyki działania pozwanego

i uwarunkowań działalności banku. Nie ma też wątpliwości, że bank miał swoją pragmatykę służbową, poruszał się w ramach obowiązków nakładanych na tego typu instytucje i działał w warunkach rynkowych. W okolicznościach sprawy nie chodzi jednak o zasady tworzenia produktu kredytowego, lecz o to, czy pozwany jako instytucja kredytowa, mająca obowiązek poszanowania słusznego interesu konsumenta, przedstawił w sposób realny i zrozumiały dla powodów również negatywne skutki, jakie mogą wiązać się z powiązaniem kredytu z ryzykiem walutowym. Nawet kwestia dowolności banku w ustalaniu kursu walut musi być analizowana w kontekście uprawnień i obowiązków, które wynikają z konkretnej umowy, a nie ogólnie z uwarunkowań rynkowych. Podobnie było w przypadku dowodu z opinii biegłego, który miał przeprowadzić analizę ogólnoeconomiczną. Analiza taka nie mogła zastąpić interpretacji prawnej konkretnego kontraktu. Akceptując w pełni stanowisko Sądu Rejonowego, który precyzyjnie i przekonująco uzasadnił brak podstaw do wnioskowanego uzupełnienia materiału dowodowego, w instancji odwoławczej dowody te pominięto z tych samych przyczyn.

Nie doszło do naruszenia art. 316 k.p.c. Sąd Rejonowy prawidłowo zinterpretował możliwość odwołania się w okolicznościach sprawy do art. 358 § 2 k.c. Sąd odwoławczy w pełni aprobejuje te rozważania. Nie można także stracić z pola widzenia okoliczności, że wywody na temat konsekwencji przyjęcia abuzywności części postanowień umownych straciły na znaczeniu wobec stwierdzenia nieważności całego kontraktu (o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia).

Nie można także zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 479<sup>43</sup> k.p.c. w zw.

z art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji

i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2015, poz. 1634). Sąd

I instancji prawidłowo wskazał konsekwencje kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego w sprawach dotyczących tego samego przedsiębiorcy. Wywód ten jest odpowiednio umotywowany z odwołaniem się do wypowiedzi judykatury.

Stanowisko Sądu Rejonowego odnośnie konsekwencji wpisania spornych postanowień umownych do rejestru postanowień wzorców umowy uznanych za niedozwolone nie oznaczało wyłączenia incydentalnej oceny konkretnej umowy. Przeciwnie, Sąd ten stwierdził, że w tym przypadku wynik kontroli incydentalnej potwierdza wskazania oceny abstrakcyjnej.

Podniesione przez pozwanego zarzuty naruszenia prawa materialnego okazały się być całkowicie chybione. Nieodzownym jest poczynienie kilku uwag natury ogólnej.

Z treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny. W tej sprawie żadna z przesłanek negatywnych nie zaistniała.

Artykuł 385<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy

z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok SA w Warszawie z dnia 6 marca 2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

W przedmiotowej sprawie w istocie nie było możliwości negocjacji wzorca umowy co do indeksacji kredytu (w kształcie wynikającym z umowy) i negocjacje takie nie były prowadzone. Pozwany nie wykazał, aby były to postanowienia uzgodnione indywidualnie, mimo że zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym. Okoliczność, że powodowie sami wnioskowali

o udzielenie im kredytu indeksowanego do waluty obcej (...), że uważali, ofertę pozwanego za najkorzystniejszą oraz ustalili indywidualnie harmonogram spłat poszczególnych rat kredytu, w żadnym razie nie świadczą o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień dotyczących indeksacji. Z tych względów za całkowicie bezzasadny uznano zarzut naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.

Przechodząc do rozważenia, czy zakwestionowane przez powoda klauzule umowne określają świadczenia główne stron umowy kredytu należy wskazać, że

w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreśla się, iż za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (por.

wyroki (...) z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), pkt 49-50, z dnia 26 lutego 2015 r. w sprawie C-143/13, B. M. i I. M. przeciwko S.C. (...) România SA, pkt 54, z dnia 23 kwietnia 2015 r.

w sprawie C-96/14, J.-C. H. przeciwko (...) SA, pkt 33, dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 35; podobnie co do pojęcia postanowienia określającego świadczenie główne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. II k.c. wyroki SN z dnia

8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, OSNC 2016, nr 9, poz. 105 i z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79). Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu (por. wyroki (...) z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt 37, z dnia 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, (...) Bank (...). I (...) Faktoring K. Z. przeciwko T. I. i E. K., pkt 68, z dnia

14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 48, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 44).

Z powyższego wywieść należy wniosek, że – wbrew stanowisku zaprezentowanemu przez Sąd I instancji – zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy (por. wyroki SN z dnia

4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP Nr 12 z 2019, , poz. 115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18) i tak też należy ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (tak w wyroku SN z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl.).

Wobec brzmienia art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. II k.c. należy z kolei uznać, że postanowienia określające główne świadczenia stron, podlegają kontroli pod kątem abuzywności tylko wtedy, gdy nie zostały sformułowane jednoznacznie (por. wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, niepubl.). To rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie

z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę, a w takiej sytuacji zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwości łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają bowiem ocenie ich nieuczciwego charakteru wyłącznie w przypadku, gdy na podstawie badania indywidualnego możliwe jest uznanie, że zostały sformułowane przez przedsiębiorcę prostym i zrozumiałym językiem Z kolei wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (tak np. w wyroku (...) z dnia 20 września 2017 r., w sprawie C-186/16, R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, pkt. 43 i 44 z powołaniem się na inne orzeczenia Trybunału). W ocenie Sądu odwoławczego, zakwestionowane

w sprawie niniejszej klauzule umowne nie mogą zostać uznane za jednoznacznie sformułowane postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. II k.c., skoro na ich podstawie powodowie nie byli w stanie oszacować kwot, jakie w przyszłości będą zobowiązani świadczyć na rzecz banku (tak również w wyroku SN z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, niepubl.) i nie mogli zorientować się, w jakiej dokładnie sytuacji prawnej znajdują się na skutek zawarcia umowy i jakie potencjalne konsekwencje dla ich zobowiązań finansowych powstaną na gruncie przedmiotowych postanowień umownych.

Analiza okoliczności sprawy pod kątem spełnienia pozytywnych przesłanek stwierdzenia abuzywności prowadzi do przyjęcia bezzasadności podniesionego przez pozwanego zarzutu naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Przedmiotowa umowa

kredytu nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. Ponadto

o abuzywności tych postanowień świadczyła ich nietransparentność. Kredytobiorca nie znał sposobu, w jaki bank kształtował kurs franka szwajcarskiego, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania, a umowa nie dawała im żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu, czy też weryfikować je. Umowa kredytu nie przedstawiała

w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, ani nie precyzowała sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne rozmiar swoich zobowiązań. Pomiędzy stronami umowy zakłócona została w ten sposób równowaga kontraktowa, gdyż treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumentów w zakresie wysokości ich zobowiązań wobec banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się

w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu waluty nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń.

W szczególności postanowienia umowne nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu franka szwajcarskiego ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski, bądź też była wypadkową jakichkolwiek obiektywnych, niezależnych od kredytodawcy kryteriów. Nie można wątpić, że ustalone przez pozwanego tabele kursowe odwoływały się do uwarunkowań rynkowych, ale parametry rynkowe można interpretować rozmaicie, a więc także z wykorzystaniem dominującej pozycji kontraktowej, co pozwala na maksymalizowanie zysku banku (nawet w granicach „widełek” rynkowych).

W efekcie bank ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne

i przejrzyste kryteria. Innymi słowy, nawet rynkowy mechanizm ustalania tabeli kursów walut nie oznacza, że interesy konsumenta są prawidłowo chronione, skoro nie zostało to w żaden sposób uregulowane i opisane w umowie (czy regulaminie wiążącym konsumenta). Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników całkowicie obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu

w rażący sposób narusza interes konsumenta. Nie ma w tym kontekście zasadniczego znaczenia to, że powodowie zostali przez bank zapoznani z kwestią ryzyka kursowego, bo choć oczywiste jest, że konsument, zawierając umowę kredytu indeksowanego, liczy się z ryzykiem, jakie się z tym wiąże (czyli wynikającym ze zmienności kursów walut obcych) i akceptuje je, lecz ryzyko tego rodzaju nie jest tożsame z ryzykiem dowolnego kształtowania kursu wymiany przez zarząd pozwanego kredytodawcy.

Podkreślić należy, że oceny przesłanek abuzywności dokonuje się na chwilę zawarcia umowy. Okoliczność ta nie jest sporna, ale interpretacja jej znaczenia prowadzi do nieporozumień. Nie można zgodzić się z pozwanym, że przedmiotem zainteresowania sądu powinny być skutki prawne wywoływane na gruncie okoliczności faktycznych istniejących w chwili zawarcia umowy. Dla oceny abuzywności nie ma znaczenia, czy w chwili zawarcia umowy warunki zaproponowane konsumentowi były dla niego korzystne i pożądane (zgodne

z wnioskiem kredytowym). Decydujące znaczenie ma to, w jaki sposób postanowienie kształtuje prawa i obowiązki konsumenta, ponieważ przedmiotem oceny jest treść normatywna klauzuli umownej oraz sposób oddziaływania postanowienia na prawa i obowiązki konsumenta. Skoro zatem określone postanowienie ma wpływ na owe prawa i obowiązki w czasie obowiązywania umowy rozciągniętym na lata i przez ten czas może wywoływać całą gamę różnych skutków prawnych (w zależności od tego, w jaki sposób strony umowy będą realizowały swoje uprawnienia), to nie może dla tej oceny mieć decydującego znaczenia to, czy do rezultatów rażąco naruszających interesy konsumenta

będzie prowadziło zastosowanie jego dyspozycji do okoliczności faktycznych istniejących akurat w chwili zawarcia umowy. Czym innym bowiem jest normatywna treść klauzuli umownej, a więc to, w jaki sposób kształtuje ona sferę praw i obowiązków konsumenta w czasie jej obowiązywania – i ocena tej treści na chwilę zawarcia umowy – a czym innym stwierdzenie, jakie skutki prawne będą się wiązać z faktyczną realizacją owych praw i obowiązków w toku wykonywania umowy i czy dojdzie wówczas do rzeczywistego naruszenia jego interesów.

Postępowanie powodów, będących konsumentami w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., winno być oceniane poprzez wzorzec konsumenta świadomego, rozważnego i krytycznego. Jednakże na podstawie przedstawionych powodom informacji, nie mogli się one rozeznaczyć w chwili zawierania umowy, jak duże jest ryzyko zmiany kursu waluty na przyszłość – związane także z możliwością jednostronnego kształtowania kursu franka szwajcarskiego przez bank – na przestrzeni wielu lat obowiązywania umowy kredytowej i jakie to będzie miało dla nich skutki ekonomiczne. Niedostateczna informacja o ryzyku walutowym w zasadzie uniemożliwiła im podjęcie racjonalnej decyzji dotyczącej zawarcia umowy kredytowej, a klauzule indeksacyjne zawierające niejednoznaczne i niezrozumiałe dla konsumentów warunki ryzyka kursowego naruszały równowagę kontraktową stron, skoro w taki sposób bank wykorzystywał swoją przewagę informacyjną oraz uprzywilejowaną pozycję profesjonalisty przy zawieraniu umowy kredytowej z powodami.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, potwierdzające trafność stanowiska Sądu Rejonowego stwierdzającego abuzywność części postanowień umownych, warto odwołać się do orzecznictwa Sądu Najwyższego. Nie brakuje judykatów opartych na uznaniu, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obciąża kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC Nr 11 z 2016 r., poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP Nr 12 z 2019 r., poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Dość dobitnie stanowisko takie wyrażone jest w tezie wyroku z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, gdzie Sąd Najwyższy podniósł, że mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Klauzule takie kształtują prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy, tj. banku,

a odwołanie do kursów walut zawartych w „Tabeli kursów” obowiązującej w banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznaje w takim wypadku żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Ponadto, zdaniem Sądu Najwyższego, nie jest też wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od kredytobiorcy oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko, gdyż przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.

W ocenie Sądu II instancji problematyki niedozwolonych postanowień umownych zawartych w przedmiotowej umowie kredytowej nie można ujmować wąsko, ograniczając stwierdzenie abuzywności do zawartych w § 2 umowy postanowień, które dotyczą jednostronnego sposobu ustalenia kursów franka szwajcarskiego na potrzeby przeliczeń związanych z indeksacją. Dostrzec należy również, że konsekwencją zawarcia ich w umowie jest także abuzywny charakter treści normatywnych zawartych w § 7 ust. 1 umowy, które regulują mechanizm przeliczenia wartości udzielonego kredytu na wybraną obcą oraz przeliczenia wartości poszczególnych rat na złote polskie, stanowiąc, że przeliczenie to nastąpi według kursu franka ustalanego w myśl abuzywnych klauzul wskazanych powyżej. Jak słusznie wywieziono już w wyroku SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP Nr 12 z 2019 r., poz. 115, treści normatywne dotyczące ustalania kursu wymiany waluty i przeliczenia wartości kredytu i wartości przypadających do spłaty rat mogą funkcjonować tylko łącznie – w umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej przeliczenie wypłaconej kwoty kredytu na walutę obcą przy wypłacie kredytu służy temu, by można było ustalić wysokość zadłużenia i w konsekwencji wysokość pozostających do spłaty rat kredytu (w walucie obcej). Jeżeli zaś raty mają być spłacane w walucie polskiej, to konieczne jest również określenie sposobu przeliczenia raty kredytu na tę walutę. Eliminacja któregokolwiek z tych przeliczników przy zachowaniu konstrukcji, w której kredyt wypłacany jest spłacany w walucie polskiej, sprawia, że niemożliwe jest stosowanie drugiego z nich.

Zarzut pozwanego dotyczący przedawnienia roszczenia jest niezasadny. Sąd Rejonowy jako podstawę zasądzenia dochodzonego świadczenia wskazał art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c., a zatem przyjął, iż świadczenie to było nienależne,

a pozwany w ten sposób stał się bezpodstawnie wzbogacony. Zgodnie

z utrwalonym orzecnictwem, w tym Sądu Najwyższego, przedawnienie roszczeń

z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (w tym również zwrotu nienależnego świadczenia) następuje z upływem 10 lat (oczywiście zastosowanie będzie miał tutaj art. 118 k.c. w brzmieniu sprzed 9 lipca 2018 roku z uwagi na termin zawarcia umowy kredytowej i terminy spełnienia przez powoda na rzecz strony pozwanej poszczególnych kwot). Rzeczywiście Sąd Najwyższy dopuścił możliwość skrócenia tegoż terminu do 3 lat, jednakże koncepcja ta ma jedynie charakter jednokierunkowy, zgodnie z którym – roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, z którym występuje przedsiębiorca, podlega trzyletniemu przedawnieniu przewidzianemu w art. 118 k.c., jeżeli powstaje ono w związku z prowadzoną przez przedsiębiorcę działalnością gospodarczą (wyrok SN z dnia 16 lipca 2003 r., sygn. akt V CK 24/02). Zatem, w sytuacji gdy z roszczeniem takim występuje konsument przeciwko przedsiębiorcy termin ten wynosił 10 lat (w ówczesnym stanie prawnym, a obecnie od dnia 9 lipca 2018 roku – 6 lat).

Z kolei jak słusznie wywiódł Sąd Rejonowy początek biegu przedawnienia najwcześniej mógł się zacząć z chwilą uzyskania każdego ze świadczeń nienależnych, którego zwrotu żąda strona powodowa, a najwcześniejsza kwestionowana rata została pobrana przez pozwanego 21 lipca 2009 r., w efekcie wniesienie pozwu z dniem 4 lipca 2019 r. skutecznie przerwało bieg przedawnienia (art. 123 § 1 ust. 1 k.c.).

Nie można zgodzić się ze skarżącym, że w omawianym przypadku obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia wyłącza zużycie świadczenia. Twierdzenie to jest ze strony pozwanego całkowicie gołosłowne. Pozwany – mimo że to na nim spoczywa w tym zakresie ciężar dowodu – nie złożył żadnego wniosku dowodowego w tym kierunku. Trudno byłoby przyjąć, że w przedmiotowej sprawie rzeczywiście doszło do bezproduktywnego zużycia świadczenia. Oznaczałoby to bowiem nic innego, jak rażącą niegospodarność po stronie pozwanego, który prowadzi działalność gospodarczą związaną z obrotem pieniędzmi. Środki te są inwestowane w celu pomnożenia zysków, a nie bezproduktywnie zużywane.

Apelacja pozwany zawiera szereg zarzutów podniesionych „z ostrożności procesowej” i „z daleko posuniętej ostrożności procesowej”. Wszystkie one dotyczą sposobu interpretacji kontraktu, który jest realizowany mimo stwierdzenia abuzywności części postanowień umownych. Nie ma potrzeby odnoszenia się do tych zarzutów, gdyż za zasadne uznano dalej idące zarzuty powodów, którzy żądali stwierdzenia nieważności umowy.

Z tych wszystkich względów, na podstawie art. 385 k.p.c., apelacja pozwanego podlegała oddaleniu.

## II. Apelacja powodów.

Rację mają powodowie, że Sąd Rejonowy stwierdzając abuzywność części postanowień umownych doprowadził do sytuacji skutkującej istotną niezgodnością spornego kontraktu z wolą stron. Zasadne okazały się zarzuty naruszenia art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. oraz art. 58 § 1 k.c.

Zakwestionowane klauzule umowne są abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Konsekwencją tego jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśniono, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutku wobec konsumenta. W konsekwencji sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku (por. m.in. wyrok (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco G. N. i in. przeciwko (...), pkt 61-62). Po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych umowa powinna „w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca

z uchylecia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego" (zob. wyroki (...)

z dnia 14 czerwca 2012 r. w sprawie C-618/10, B. E. de (...) SA przeciwko J. C. (2), pkt 66 – 69, z dnia 30 maja 2013 r., w sprawie C-488/11, D. A. B., K. G. przeciwko J. B., pkt 57, 60, z dnia 21 stycznia 2015 r. w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, U. B. i C., pkt 28, z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie C-377/14, E. R., H. R. przeciwko F. a.s., (...):EU:C:2016:283, pkt 97, z dnia 26 stycznia 2017 r.

w sprawie C-421/14, (...) SA przeciwko J. G., (...):EU:C:2017:60, pkt 71, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 39-40). Zwraca się uwagę, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej winny mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy

z konsumentami, do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek taki nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych, gdyż kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. W konsekwencji zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych, np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP należy wykluczyć, jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie

i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości.

Zważywszy że w rozpoznawanej sprawie za abuzywne zostały uznane klauzule określające świadczenia główne stron umowy, przejść należy do rozważań, czy w takiej sytuacji całą umowę należy uznać za nieważną (bezskuteczną) czy też dopuszczalne będzie utrzymanie w mocy jej postanowień. O tym, czy umowa może być utrzymana, decyduje prawo krajowe, i musi to być zweryfikowane przy zastosowaniu obiektywnego podejścia, zgodnie z którym niedopuszczalne jest uznanie sytuacji jednej ze stron umowy, zgodnie z prawem krajowym, za decydujące kryterium rozstrzygające o dalszym losie umowy (por. wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie C-453/10, J. P. i V. P. przeciwko SOS financ spol. sr.o., pkt 33-34,

z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 40, 51, z dnia 26 marca 2019 r., w połączonych sprawach C-70/17 i C-179, A. B. i B., pkt 57 i z dnia

3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 41). W orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie przyjmowano, określając skutki abuzywności postanowień kształtujących mechanizm indeksacji walutowej, że nie pociąga ona za sobą nieważności całej umowy, gdyż umowa taka może istnieć również



po wyeliminowaniu z niej klauzuli indeksacyjnej, jako kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli (por. wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, i z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18). Dostrzegano wprawdzie, że eliminacja klauzuli umownej uznanej za bezskuteczną nie może prowadzić do zmiany charakteru stosunku prawnego łączącego strony, tj. że granicą, której przekroczenie uzasadnia interwencję sądu, jest sprzeczne z naturą stosunku (art. 353<sup>1</sup> k.c.) ukształtowanie umowy, jednakże uznawano, iż wyeliminowanie klauzuli indeksacyjnej nie stanowi przeszkody do utrzymania oprocentowania według stawek LIBOR, mimo wyeliminowania wszelkich powiązań wysokości świadczeń z walutą obcą i mimo że strony najprawdopodobniej nie ustaliłyby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby były świadome abuzywności klauzuli indeksacyjnej (por. wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115 i z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Podnoszono, że kryterium hipotetycznej woli stron bowiem mogłoby mieć znaczenie na tle art. 58 § 3 k.c., którego nie można stosować w odniesieniu do skutków eliminacji niedozwolonych postanowień umownych (por. wyrok SN z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

Z odwołaniem do art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 wskazywano też, że umowa nie może być utrzymana w mocy tylko wtedy, gdyby eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego prowadziła do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie dałoby się odtworzyć treści praw i obowiązków stron (por. wyrok SN z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Obecnie jednak należy podzielić stanowisko zajęte przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który uznaje, że w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (por. wyroki (...) z dnia 14 marca 2019 r., w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r., w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43). Zdaniem Trybunału, reguła ta jest aktualna zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również – pośrednio – do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane

z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty obcej (por. wyrok z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), pkt 44). W konsekwencji w wyroku

z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...) orzekł, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy (pkt 45). Nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie

i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością) (tak w wyroku SN z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl.).

Przy określaniu dalszych konsekwencji opisanego wyżej stanu rzeczy, należy jednak mieć na uwadze to, że nieważność umowy potencjalnie może zagrażać interesom konsumenta – kredytobiorcy, zważywszy że wiąże się to co do zasady – jak wielokrotnie podkreślał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej –

z podobnymi następstwami, jakie zachodzą w przypadku postawienia pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, skoro położenie prawne stron umowy określają wówczas przede wszystkim przepisy o nienależnym świadczeniu. Nie jest wykluczone zastąpienie nieuczciwego warunku umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym, jednakże dotyczy to tylko sytuacji, w której brak zastąpienia pociągałby

za sobą unieważnienie umowy w całości i narażał konsumenta na szczególnie niekorzystne skutki – gdyż wówczas dochodziłoby de facto do penalizacji kredytobiorcy, a nie kredytodawcy (por. wyroki z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, Á. K., H. R. przeciwko (...), pkt 80-84, z dnia 21 stycznia 2015 r.

w połączonych sprawach C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, U. B. i C., pkt 33, z dnia 26 marca 2019 r., w połączonych sprawach C-70/17 i C-179/17, A. B. i B., pkt 56-58, z dnia 20 września 2018 r., w sprawie C-51/17, (...) Bank (...). I (...) Faktoring K. Z. przeciwko T. I. i E. K., pkt 60-61, z dnia 3 października 2019 r.

w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank). W powoływanym już wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...), Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził ponadto, że ocena, czy unieważnienie umowy naraża konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, musi być dokonywana w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a nie w chwili zawarcia umowy (pkt 50), co oznacza, iż miarodajne są skutki, które rzeczywiście powstałyby, w okolicznościach istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, gdyby sąd krajowy unieważnił tę umowę, a nie skutki, które w dniu zawarcia tej umowy wynikałyby

z jej unieważnienia (pkt 51). Wywiedziono, że konsument może zrzec się ochrony przed negatywnymi następstwami unieważnienia umowy w całości (pkt 55, 67), czyli obstawać przy tej nieważności, a wówczas zastąpienie niedozwolonej klauzuli również nie wchodzi w rachubę. Doprecyzowano także, że wyłączone jest zastąpienie luk w umowie spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, iż skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane

w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które to unormowania nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę (pkt 61-62). Jeśli natomiast prawo krajowe nie przewiduje przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, w przypadku gdy strony umowy wyrażą na to zgodę, które mogłyby wypełnić zaistniałe luki w umowie, konsument, który sprzeciwia się unieważnieniu umowy, ma jeszcze możliwość usanowania postanowienia niedozwolonego poprzez następcze wyrażenie dobrowolnej i świadomej zgody na włączenie go do treści umowy (pkt. 53) (tak również w wyroku (...) z dnia 21 lutego 2013 r., C-472/11, (...) Bank (...) przeciwko C. C. i V. C.).

W sprawie niniejszej powodowie wskazali, że żądają stwierdzenia przez Sąd, iż skutek wyeliminowania z łączącej strony umowy kwestionowanych postanowień jako abuzywnych nie może ona istnieć i zostanie uznana za nieważną (bezszykowną). Zwalniało to Sąd odwoławczy z obowiązku badania, czy unieważnienie tej umowy wiązałoby się dla kredytobiorcy, jako konsumenta

z niekorzystnymi konsekwencjami związanymi z obowiązkiem wzajemnego zwrotu świadczeń stron jako nienależnych. Zatem w ocenie Sądu II instancji ostatecznie stwierdzić trzeba, że – biorąc pod uwagę powyższe, trafne stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – nie istnieje możliwość (ani też nie ma potrzeby z punktu widzenia interesów powoda, jako konsumenta) utrzymania w mocy umowy stron, z której ze względu na ich abuzywność wyeliminowano postanowienia określające główne świadczenia stron. W efekcie tego uznać należy, że umowa ta jako nieważna nie wiąże stron od samego początku, od momentu jej zawarcia, a to z kolei daje asumpt do przejścia do kolejnego etapu rozważań polegającego na ocenie, czy żądanie główne powodów zasługiwało na uwzględnienie.

Świadczenia spełnione na podstawie „nieistniejącej” (tzn. nieważnej czy bezszykownej ab initio albo ex tunc) umowy podlegają zwrotowi stosownie do reżimu zwrotu nienależnego świadczenia, zatem powodowi przysługuje prawo do żądania ich zwrotu w oparciu o art. 405 k.c. w związku z art. 410 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.); świadczenie jest nienależne m.in. wtedy, jeżeli podstawa świadczenia odpadła (conductio causa finita) a taka sytuacja zachodzi

w sprawie niniejszej, skoro upadła umowa uzasadniająca świadczenie kredytu

i jego regularne spłaty. Zgodnie z teorią dwóch kondycji, uznawanej za słuszną przez skład rozpoznający niniejszą sprawę, każda ze stron świadczących

w wykonaniu nieważnej lub bezszykownej ex tunc umowy ma samodzielne roszczenie o zwrot nienależnych świadczeń.

Konkludując, jak wynika z ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy, powodowie świadczyli na rzecz banku tytułem nienależnych rat kapitałowo odsetkowych łącznie kwotę 61 979,11 zł. Przysługuje im roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, a tym samym roszczenie dochodzone pozwem – obejmujące część tej należności (61 445,73 zł) – należy uznać za zasadne.

Sąd Okręgowy uwzględnił w części roszczenie odsetkowe powodów, skoro w myśl art. 481 § 1 i 2 k.c. wierzyciel może żądać odsetek ustawowych za opóźnienie za okres, w którym ich dłużnik w opóźnieniu pozostaje, zaś stosownie do art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania – jak co do zasady jest w przypadku wierzytelności z tytułu świadczenia nienależnego – świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Natomiast, jak słusznie skonstatował Sąd Rejonowy, ponieważ powodowie nie wykazali, że wzywali pozwanego do zwrotu nienależnego świadczenia, to za takie wezwanie należało poczytać pozew, stąd odsetki za opóźnienie od kwoty 55 907,70 zł należało zasądzić od dnia następnego po doręczeniu pozwu pozwanemu – tj. od

3 września 2019 r., natomiast odsetki za opóźnienie od kwoty 5 538,03 zł od dnia 24 czerwca 2020 r., tj. od dnia następnego, po dniu w którym powodowie dokonali rozszerzenia powództwa. Dalej idące roszczenie odsetkowe podlegało oddaleniu.

Trzeba podkreślić, że zasądzenie zwrotu nienależnego świadczenia nie pozbawiało powodów prawa żądania ustalenia nieważności umowy kredytowej. Ich interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. wynika z tego, że ich zobowiązania wobec pozwanego przekraczały sumę spłaconych należności. Powodowie mieli interes prawny w przesądzeniu, że nie istnieje wierzytelność ponad kwotę wypłaconego przez bank kredytu.

Wobec powyższego zaistniały warunki do zastosowania art. 386 § 1 k.p.c. i merytorycznej zmiany zaskarżonego wyroku w sposób opisany w sentencji rozstrzygnięcia.

Wydanie orzeczenia zmieniającego co do meritum sprawy skutkowało także potrzebą dokonania korekty rozstrzygnięcia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. Powodowie wygrali sprawę praktycznie w całości (oddalenie powództwa nastąpiło wyłącznie w zakresie żądania odsetkowego). Podstawą rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu winien być art. 100 zd. II k.p.c., z którego wynika obowiązek pokrycia przez pozwanego kosztów procesu poniesionych przez jego przeciwników. W związku z powyższym Sąd Okręgowy w punkcie I. 4. zmienił wyrok Sądu Rejonowego, w ten sposób, że zasądził od Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. łącznie na rzecz M. Z.

i J. Z. kwotę 7 877,54 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (5 417 zł wynagrodzenie pełnomocnika z opłatą skarbową od pełnomocnictwa, 1 000 zł opłata od pozwu i 1 460,54 zł wydatek na wynagrodzenie biegłego). Ponadto w punkcie I. 5. Sąd Okręgowy nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi łącznie na rzecz M. Z.

i J. Z. kwotę 39,46 zł nadpłaconej zaliczki na wynagrodzenie biegłego.

Nie było podstaw do uwzględnienia podniesionego przez pozwanych zarzutu zatrzymania. Zgodnie z art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c., jeżeli wskutek nieważności umowy wzajemnej strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej

z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Zarzut zatrzymania dotyczy wyłącznie umów wzajemnych, do których odnosi się zasada wyrażona w art. 488 § 1 k.c., przewidująca że świadczenia obu stron powinny być spełnione jednocześnie, a każda ze stron może się powstrzymać ze spełnieniem świadczenia do czasu aż druga zaoferuje swoje świadczenie. W przypadku prawa zatrzymania zasadę tę wprowadza się także do zwrotu świadczeń wzajemnych w wyniku nieważności umowy wzajemnej. Z art. 487 k.c. wynika, że umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej

z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej. Zgodnie natomiast z art. 69

ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2021 roku, poz. 2439) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych

z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa taka jest więc umową dwustronnie zobowiązującą, ale nie jest zarazem umową wzajemną. Nie ma w umowie kredytu konstytutywnej cechy umowy wzajemnej w postaci wzajemnej zależności między świadczeniami, gdzie jedna strona zobowiązuje się świadczyć dlatego, że otrzyma świadczenie od drugiej strony. Celem umowy wzajemnej jest doprowadzenie do obopólnej wymiany świadczeń powiązanych ze sobą w taki sposób, że nieważność jednego z zobowiązań, niewykonanie lub nienależyte wykonanie świadczenia jednego z kontrahentów ma wpływ na nieważność drugiego zobowiązania lub na obowiązek wykonania świadczenia wzajemnego przez drugiego kontrahenta (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 258/08, L.). Z uwagi na dwustronny, ale niewzajemny charakter umowy kredytu nie może być mowy o zastosowaniu prawa zatrzymania.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie III. wyroku również w oparciu o art. 100 zd. II k.p.c., gdyż powodowie wygrali sprawę praktycznie w całości także i na tym jej etapie. Na koszty podlegające zwrotowi przez pozwanego składają się opłata od apelacji w kwocie 1 000 zł i koszty zastępstwa procesowego powodów w kwocie 2 700 zł, obliczone w oparciu o § 10 ust. 1 pkt. 1 w związku z § 2 pkt. 6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).